

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 23 czerwca 2019 - [posłuchaj](#))

POLSKI PIKNIK

Najpierw było zaproszenie zamieszczone na Facebooku!

"Zapraszamy do świętowania Polski w sobotę 22 czerwca w całości w kolorach biało czerwonych. Z okazji drugiej edycji festiwalu Polski Piknik-Montreal będzie możliwość skosztowania polskich smakołyków i wzniesienia toastu przy kieliszku wódki! Dodatkowo, doskonała oprawa muzyczna promująca lokalnych, współczesnych polskich artystów, a także niezapomniane tańce ludowe wzbogacą wasze wrażenia. Zapraszamy też do udziału w warsztatach dla dzieci i nie tylko! Kolorowanie pisanek, zabawy dla dzieci, warsztat plecenia wianków - to wspaniała okazja do rozpoczęcia lata!". "

I lato rozpoczęło się. Wczoraj w Montrealu. Na polskim Pikniku. A w tle najpiękniejszy w naszym mieście, majestatyczny most Jacques Cartier.

I na rozpoczęcie tego lata przyszło kilka tysięcy widzów. Nie tylko Polaków, ale generalnie mieszkańców Montrealu, bo publiczność międzynarodowa dopisała.

Przyszły całe rodziny, przyjaciele, znajomi, dzieci z rodzicami, wnuczeta z dziadkami. Przyszli młodzi i całkiem już wiekowi, ale przeważała młodzież. Mieszały się języki, kolory skóry uczestników, rodzaje kuchni i smakołyki w tych kuchniach. Były dania kuchni polskiej, włoskiej i quebeckiej. Były stoiska z napojami i słodyczami. I nie trzeba było stać w kolejkach, bo oferta była bardzo bogata i różnorodna.

Kogo nie było... niech żałuje. Brawo organizatorzy! Brawo polonijna młodzież! Artyści grający i śpiewający oraz tańczący na medal! Na dwóch scenach od 16:00 do 24:00 bez przerwy występowali, grali, śpiewali i tańczyli artyści polskiego pochodzenia - mieszkańcy Montrealu. Wielu z nich, publiczność polonijna widziała i słyszała po raz pierwszy,

Wystawcy - polonijni biznesmeni z super ofertą ciekawych produktów od polskich ksiązek, wyrobów Cepelii, mydełek pachnących po produkty Anny Lewandowskiej - dietetyczki, propagatorki zdrowej żywności, mistrzyni świata w karate i żony Roberta Lewandowskiego!

A wszystko to na plaży, w Starym Porcie w miejscu, które nazywa się Village au Pied-du-Courant czyli Wioska Stopy Prądu. Zabawne, ale tak tłumaczy to wujek Google.

Jeszcze tego samego dnia, a właściwie w nocy pojawiły fotoreportaże na Facebooku, a jednym z nich był fotoreportaż Janete Adamowski, która swoje zdjęcia podpisuje tak: Oto Migawki z Pikniku Polskiegomy bawiliśmy się świetnie.....brawo młodzież jesteście wspaniałymi ambasadorami Polski propagując zwyczaje i obrzędy naszych dziadków.

Oto inne komentarze internautów:

- Widzę na zdjęciach doskonale zorganizowany piknik z wieloma atrakcjami i porywający do wspólnej zabawy i rozmów.

- Jak widać bawiliście się pięknie, jak zawsze i jak zawsze w klimatach polskich. Tyle znajomych twarzy - pozdrawiam. Tancerze z Akademii Białego Orła rozwiali ewentualne wątpliwości- to był PIKNIK POLSKI! Bravo!!! (pół żartem/pół serio skoro na plaży, to powinien strój kąpielowy być obowiązkowy). Ze zdjęć wynika, że byli wszyscy, którzy powinni być, a i oglądających/ sympatyków / ciekawskich było dużo.
Podsumowanie: Znowu się udało!

I odpowiedź Janete: Oj tak. Naszej młodzieży udało się impreza, bo to oni byli gospodarzami.....bo kiedyś przyjdzie pora by pałeczkę przekazać właśnie im.

Jestem pewna, że w najbliższych godzinach i dniach na Facebooku ukaże się wiele zdjęć i krótkich filmów z wczorajszego Polskiego Pikniku, że o tej wspaniałej imprezie Polonia montrealaska będzie jeszcze długo mówić i wspominać. Już za tydzień w lipcowym wydaniu PANORAMY ukaże się recenzja (pewnie nie jedna) z wczorajszego eventu i fotoreportaże kilku autorów w GALERII naszego pisma. Będzie więc okazja do ponownego przeżywania tych wspaniałych piknikowych chwil.

Mam również nadzieję, że organizatorzy gdy już odpoczną, to spotkają się z Państwem, naszymi Słuchaczami przed mikrofonami Radia Polonia i opowiedzą o swoim wielkim sukcesie i o ciężkiej pracy, którą włożyli w przygotowanie tego wspaniałego wydarzenia jakim był Polski Piknik.

To wszystko działo się wczoraj i jeszcze nie wszyscy ochłonęli, bo impreza była wspaniała i nikt nie spodziewał takich cudowności, a ja takiej polonijnej imprezy nie widziałam od 24. lat, bo od tak dawna mieszkam w Montrealu. Na kilka tysięcy osób które odwiedziło Polski Piknik 1/4 to byli Polacy, a 3/4 pozostali mieszkańcy Montrealu i było to widoczne gołym okiem. Mnóstwo uczestników, cudowna zabawa do północy, balety jakich nie było do tej pory w środowisku polonijnym. Jednocześnie nie możemy mówić, że to było polonijne wydarzenie, bo to był event zorganizowany przez polonijną młodzież dla wszystkich. Było wspaniale.

A teraz dla Państwa, którzy nie byli na wczorajszym PIKNIKU mam piosenkę pt. "[Bałkanica](#)", która oddaje klimat wydarzenia dnia. I tam w tej piosence są takie oto słowa:

*Będzie! Będzie zabawa!
Będzie się działo!
I znowu nocy będzie mało.
Będzie głośno, będzie radośnie
Znow przetańczymy razem całą noc.
Opa! Hej!*

A ja na użytek wczorajszej imprezy napisałam tak:

*Była! Była zabawa!
Się działo!
I nocy było mało!
Było głośno, było radośnie!
Przetańczyliśmy razem całą noc!*

Opa! Hej!



[GALERIA ZDJĘĆ Z PIKNIKU](#)